

Numer 54

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 7. LIPCA ROKU 1787.

Z Warſzawy dnia 7. Lipca.

Dalſzy Dyaryuſz podróży J.K.Mci

Dzień 24. Czer: W Krakowie. Za zebraniem ſię naPokoie Zamkowe licznych jak zawſze Gości, y Obywatelſtwa; wyſzedł J. K. Mść. w zwykłey Maieſtatowi aſsyſtencyi do Kościoła Katedralnego, gdzie pod czas Mſzy Spiewaney obrządkiem Biſkupim przez Xcia Jmci *Prymaſa* Paſterza tuteyſzego, miał Kazanie JX. *Jezierſki* Koadjutor Kanonij *Kraków:* ſłuchany od J. K. Mści. y wſzyſtkich przytomnych z wielką pochwałą *dla gruntowności Nauk Religij, y wyboru wymowy.* Po Kazaniu ſłuchał N, P. Mſzy czytaney w Kaplicy Ciborii, a wróciwſzy ſię do Zamku dawał prywatne Audyencye y expedyował Pocztę. Jechał potym na obiad do JP. *Zelinſkiego* Kaſzt: *Bieckiego,* gdzie u kilku ſtołow znaydowali ſię wſzyſcy Senatorowie, Miniſtrowie, Dygnitarze, Urzędnicy y Obywatele Woiedztwa *Krakowſkiego.* Stoiący za N. Panem pod czas obiadu Goſpodarz ſpełniał zdrowie Krolewſkie y otrzymał honor wzaiemności. Potym ochoczym obiedzie y uprzeymym, prezentowana była Kawa N. Panu przez JP. Kaſztelanową *Biecką,* z którą, iako też z Matką JP. Kaſztelana, oraz z przytomnemi Gośćmi zabawiwſzy ſię Król Jmść konwerſacyą, odiechał do Z... dla kontynuowania expedycyi. Około go... 6. odwiedził N. Pan Kościoł JJ. XX. *Franciſzkanow,* oraz Farny *Panny Maryi* dla przypatrzenia ſię w nich Strukturze ſtarożytney y innym tychże ſtarożytności ciekawościom. Zkąd udał ſię do Pałacu JJ. PP. *Wodzickich* Staroſtwa *Krakowſkich,* bawiąc ſię tam z liczną Kompanią aż do godziny 9. Tym czaſem zaczęto Illuminować wſzyſtkie Miaſta *Krakowſkie* ulice, oraz Ratuſz y Dom Kupiecki nazwany *Sukiennice,* gdzie od Miaſta miał bydź dany Bal wſpaniały na oświadczenie radości z przybycia N. Pana. Gmach ten od kilkuſet lat przez *Kazimierza W.* dla wygody, y beśpieczeńſtwa Kupców zbudowany, ſklepieniem y dwoma wielkiemi na przeciw ſobie kratowemi drzwiami opatrzony, ma dłużyny przeſzło łocki 200. a ſzerzyny 20 krom ſklepow. Jeſt on podobnym do ogromnego korytarza, w którym po obu ſtronach daie ſię widzieć kilkadzieſiąt ſklepow, dla ſkładu y przedaży różnego gatunku Towarow. Na wſtępie gmachu tego Illuminowana była gęſtemi lampami oliwnemi cała iego facyata, a wpośrodku niey herb Królewſki. Obie ściany wewnątrz rzeczoney Sukiennicy, napełnione były licznemi Luſtrami, maią-

cemi każde po kilka ſwiec Jarzęczych; u gory zaś tychże ścian, wiſiały nad każdym ſklepem przedzielane Cyframi Królewſkiemi rzęſiſto także Illuminowanemi napiſy *Łacińſkie*, wyrażaiące co tylko J. K. Mść. od początku Panowania ſwego dla Dobra Poddanych uczynił, y czynić nie przeſtaie. W pośrzodku tegoż gmachu, zawieſzonych było więcey ſta Kotwic Jarzęcemi świecami napełnionych; które światła wſzyſtkie razem rozniecone, dziwnie wſpaniały y piękny ſprawowały widok. Wſzyſtkie prócz tego ſklepy, maiące drzwi ſwoie udzielne, były Illuminowane, w pośrzodku których ſklep ieden Bogato Adamaſzkami Przybrany z Krzeſłem pośrzodku zaſtawiono, dla wygodnieyſzego ſiedzenia y patrzenia N. Pana. Za oznaymieniem zupełney iuż w *Sukiennicach* gotowości na przyięcie pożądanego Gościa, wſzedł tam N. Pan z Xciem Jmścią *Prymaſem* przy otaczaiącey ſiebie zgromadzonego Pańſtwa aſsyſtencyi, y obſzedſzy po razy kilka gmach pomieniony, odwiedziwſzy wſzyſtkie ſklepy, przypatrywał ſię z ukontowaniem z przygotowaney Loży, uprzeymey Ludu ſwoiego weſołości. Scisk nieſłychany był powodem do uſtanowienia Wart licznych przy obu weyściach. Wpuſzczano tylko oſoby Obywatelſkie oboiey płci y Rycerſkiego Stanu, oraz Dyſtyngwowanſzych z Miaſta za rozdanemi pierwey biletami, których liczba do kilkuſet Dam, a troie tyle Kawalerow wynośiła. Za przybyciem N. Pana grany był nayprzod Koncert z zebranych licznych Muzykow a w ośobney na to przygotowaney Orcheſtrze. Naſtapiły potym różnego gatunku Tańce y we dwóch wielkich Cyrkułach przy hoynym Rynſreſzkow rozdawaniu y Uſłudze porządney wcześnie na ten Akt od Magiſtratu przygotowaney. Trwała ta wſpaniała ochota do godziny 3. z połnocy z powſzechnym ukontentowaniem tak ſwoim, iako y Cudzoziemcow na tę Uroczyſtość z Zagranicy przybyłych. Dało to Miaſto Stołeczne nayokazalſzy dowod wierności y przywiązania ſwego do Maieſtatu, nie żałuiąc pracy y koſztu, lubo po tylu ponieſionych klęſkach, w długach y niedoſtatku zoſtaiące, a naydawnieyſi nawet wiekiem nie pamiętaią, aby *Krakow* kiedy wſpanialſzą w Murach ſwoich oglądał Uroczyſtość.

Dzień 25. Czerwca. J. K. Mść wziąwſzy z ſobą Xcia Jmci *Prymaſa*, iako Prezyduiącego w Kommiſsyi Edukacyiney, a *Krakowſkiey* Akademij nayWiękſzego Protektora y Dobroczyńcę, wyiechał z Zamku około godziny 11. do Kościoła Akademickiego S. Anny. Tam oddawſzy część zwłokom S. *Jana Kantego*, obchodził y oglądał całą tę wſpaniałą y ozdobną Swiątynię. Szedł z tamtąd do Collegium Fizycznego na widzenie w Gabinecie Naturalnym różnych Zwierząt, Kruſzcow, Ptaſtwa, Marmurow, y innych oſobliwości, zebranych koſztem y ſtaraniem J. Pana *Jaśkiewicza* Medycyny Doktora, porządnie na ſwoie Klaſsy w ſzafy ułożonych. Zkąd przybywſzy do Kollegium Mineralnego Sali, nazwaney *Jagiellońſka*, ſłuchał Dyſsertacyi w Polſkim Języku ściągaiącey ſię do Hiſtoryi Naturalney, y Produktow oſobliwſzych w Kraiu Naſzym, mianey przez tegoż uczonego y Zacnego Doktora y Profeſsora. Ukontentowany N. Pan, oddawſzy należytą pochwałę Autorowi, powrócił do Zamku na obiad, na którym JPan Hrabia *Czernyſzow* Admirał, z Córką, y *Lewaſzow* General Major *Roſsyſcy*, oraz inni przytomni tu Cudzoziemcy, także wielu Obywatelow *Krakowſkich* znaydowało ſię. Czas poobiedni oddał N. Pan aż do godziny 9. Wieczorney audyencyom y naradzeniu ſię o polepſzeniu Stanom Miaſta tego, wierności dla Królow ſwoich od wiekow znakomitego, dogadzaiąc żądaniom Obywatelow Woiewodztwa.

Dzień 26. Czerwca. Przed południem zaiechał N. Pan do Szkoł *Nowodwor*: gdzie w Sali popiſowey świeżo dla wygody Gości w Amfiteatr uformowaney, raczył zaſzczycić obecnością ſwoią popiſy Młodzi w Szkołach tychże, od 6. Nauczycielow pod bokiem Szkoły Głowney y dozorem J. Pro-Rektora podług Przepiſow Kommiſsyi Edukacyiney edukacyą biorących. Rozdane były gościom materye popiſow drukowane. Witał N. Pan Imieniem Szkoł JP. *Małachowſki* Wdzic: *Sieracki*. Examinowali w przytomności N. Pana Profeſsorowie Szkoły Głowney ſłowownie do obiektow, przez ſiebie traktowanych z Języka *Łacińſkiego*, wymowy, Matematyki, Hiſtoryi Naturalney, z Prawa y Hiſtoryi Cywilney. Każda z tych Nauk poprzedzana krótką przemową do N. Pana wdzięczność z dziękczynieniem za Oycowſką nad uczącemi ſię opiekę. Czytali celnieyſi Uczniowie Literatury Mowy właſney roboty, z których iedna o potrzebie oświecenia Narodu, druga o dziełach *Kazimierza W.* trzecia była tłumaczenie na Język *Łacińſki* owego dobroczynnego głoſu na Seymie 1766. w którym N. Pan na funduſz Szkoły Rycerſkiey prócz wſpaniałych na nią z Szkatuły właſney wydatkow, dwakroć ſto tyśięcy zabeśpieczonego na Cłach Rzpltey dochodu, na tenże funduſz odſtąpił. Potym N. Pan odebrawſzy od JX. Korektora y Profeſsorow Szkol Narodowych zaświadczenia o aplikacyi naypilnieyſzych w ſwoich Klas-

ſach Uczniow, raczył rozdać pięć Medalow *Diligentiæ* naypilnieyſzym, to ieſt: Andrzeiowi *Sniadeckiemu*, Stanisławowi *Małachowſkiemu* Wdzicowi *Sieradzkiemu*, Antoniemu *Kochanowſkiemu* Chorą: *Sandomirſkiemu* Tomaſzowi, *Zarſkiemu* y Woyciechowi Hrabi *Gołuchowſkiemu*. Po rozdaniu Medalow raczył Król Imść mówić do Młodzi zgromadzoney, chwaląc uſiłowania pilnych, winſzuiąc nadgrody naypilnieyſzym, y pokazuiąc zrzodła przyſzłey ich ſzczęśliwości w zdrowych Naukach z dobremi obyczaismi złączonych. A mówiąc o wdzięczności, gdy wyraził iak wiele Młodzi winni ſą ſwym Nauczycielom, a mianowicie Generalnemu Rektorowi, pod którego Rządem z Nauk korzyſtaią, oświadczył, chcąc uczynić pamiętną Epokę ſwoiey na tym mieyſcu bytności, poſtanowił przez ręce naypilnieyſzych Uczniow ozdobić Orderem *S. Staniſława* w zmiankowanego JP. *Oraczewſkiego*, Kommiſarza Edukacyi y Rektora Generalnego. Po którym łaſkawym chęci Pańſkiey dopełnieniu zaſzczycony tym darem rękę Pańſką ucałował. Skończyły ſię popiſy Młodzi na prezentowaniu rożnych Ryſunkow. N. Pan ukontentowanie oświadczywſzy podpiſać ſię każdemu z Uczniow na ſwey pracy rozkazał, y też Ryſunki przyiąć raczył. Gdy wychodził N. Pan ze Szkoł *Nowodwor*: Uczniowie porządnie uſzykowani nieuſtannie wołali; *Vivat Rex*, y Kwiaty pod kroki N. Pana rzucali. Po Obiedzie iezdził Król Jmść konno do *Kamiennego Moſtu y Promnika*, oraz innych mieyſc przyległych na Ich oglądania, wieczorem zaś ſamym odwiedził Jmść Panią *Krakowſką* odiechać nazaiutrz do *Warſzawy* maiącą dla Jey pożegnania.

Z Paryża d. 16. Czer: Mówią, że Miniſter naſz Hrabia *de Montmorin* pracuie około pośrzednictwa między *Holenderſkiemi* Patryotycznemi, y między Partyą Xiążęcia *Stadhudera*. Patryotyczni maią po ſobie *Werſal*; za Xiążęciem zaś *Stadhuderem* ieſt Ceſarz, y Królowie *Pruſki y Angielſki*; którzy chcą przywrocić Familią *de Naſau-Dietz* do wſzyſtkich Praw y prerogatyw, w Roku 1747. iey pozwolonych.

Poiednanie ſię Królewica *Angielſkiego* Xiążęcia *de Galles* z Królem Jmścią ſwym Oycem, znakiem ieſt, iż naſtąpi Maryaſz pomienionego Królewica z Xiężniczką *d'Orange*; co barziey ieſzcze pociągnie *Anglią* za ſtroną Xiążęcia *Stadhudera*.

Z Belgium Auſtryackiego d. 19. Czerwca. Xięſtwo Gubernatorowie naſi, nowym znowu liſtem upewnili tuteyſze Stany, iż zapewne ſpodziewaią ſię pomyślney od Ceſarza Jmści odpowiedzi względem uchylenia nowych Uſtaw. Tym czaſem, do dawnych zwyczaiow wſzyſtko powraca. Wyſłano nawet trzech Deputatow Stanu do *Lovanium*, dla ſkaſsowania ſławnego nowego *Seminarium Generalnego*.

Z Londynu d. 12. Czer. Królewicowi Xiążęciu *de Galles* polepſza ſię na zdrowiu codzień, y ieſt nadzieia, że Xiąże Jmć w krótce do zupełnego powroci zdrowia. Wyieżdża on od kilku dni codziennie do *Kew* końcem agitacyi y spaceru po tamteyſzym ogrodzie.

Przy *Francuſkim* Trakcacie Handlowym, y exekucyi onego, ziawiły ſię niektóre nadſpodziewane y nie lekkie trudności, które ſkutki ieſzcze ważnieyſze za ſobą mogą pociągnąć. Cała rzecz ieſt naſtępuiąca: Warowano w Traktacie, ażeby obadwa Narody, dla wzaiemnego rozkrzewienia handlu, nominowały Konſulow, y na mieyſcu,

według upodobania osadziły. We *Francyi* ludzie tacy, znaczną maią powagę y Prerogatyw nie mało; w *Anglii* zaś, zgoła żadnych. Ze strony *Francuskiey* zachodzi rekwizycya, ażeby Konsulowie *Francuscy* w *Anglii*, w równym stopniu, iak *Angielscy* we *Francyi*, byli poważani. To zaś żadną miarą być nie może według tuteyszego Kraiu Konstytucyi, gdzie wszystko podług praw Kraiowych stać się musi, y gdzie Juryzdykcyom wszelka władza *exclusivè* iest poruczona. *Francuzi* nie przestaiąc na tey przyczynie sprawiedliwey, pozwolić niechcą, ażeby okręty nasze w ich portach, według Traktatu, towary swoie wysadziły na ląd. Ze strony naszey chcą użyć *Repressaliow*, y wszystkie *Francuskie* winem ładowne okręty od samego Rządu pozwolenie wziąść musiały, ażeby mogły wyładować, lubo to stać się mogło, iako wyraźnie w Traktacie opisano, pokazawszy na piśmie świadectwo od Konsula, gdzie Okręt towarem swym naładowany został. Chociaż *Francya* za prawdziwą nieukontentowania swoiego przyczynę naznacza wspomnioną trudność względem powagi Konsula, drudzy iednak twierdzą: że właściwą nieukontentowania tego pobudką iest artykuł taiemny do Traktatu przyłączony, którego dopełnić Regencya nasza wzbrania się teraz. Cożkolwiek bądź, tyle tylko zapewnić możemy, że w samey rzeczy niewątpliwa iest przyczyna, czyniąca trudność w exekucyi Traktatu wspomnionego, y sprawuiąca nie spokoyność y troskliwość u wszystkich tych, którzy się handlem zatrudniaią.

Potwierdzaią nowinę, iakoby Pan *Herschel* Astronom, przez swóy Instrument, nie dawno trzy góry ogień wybuchaiące w Księżycu odkrył. Z góry nayznacznieyszey, która pali się teraz, znaczny powstaie dym, y wiele *Lawy* rozlewa się. Inne dwie zdaią się iakoby niedawno przestały wyrzucać ognie. Goreiąca teraz, podobna iest do zarzewia nieco popiołem przyprószonego. Góra ta pokazuie się na pułnocnym Księżyca brzegu, który w czasie czynionych Obserwacyi, nie był oświecony, *Dyameter* iey, według Pana *Herschel*, we dwoie prawie iest dłuższy od *Dyametru Satellita* trzeciego *Jowiszowego*, to iest około 3. mil *Angielskich*. Ogień wybuchaiący z wspomnioney góry był tak znaczny, że okoliczne pagurki na Księżycu przezeń były oświecone. *Wulkan* ten, naypierwey od Pana *Herschel* dnia 19. Kwietnia był odkryty, a dnia 20. zdawał się większe wyrzucać ognie; lecz przy ostatniey Księżyca odmianie, Pan *Herschel* nie mógł go więcey dostrzedź, chociaż troskliwie barzo obserwował. Dziwny to iest Astronomiczny Instrument; albo liteż, dziwnieysza ieszcze Astranoma imaginacya.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 7. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 7. Lipca. Xiąże Jmść *Prymas*, w przeszły wtorek z *Krakowa* do tuteyszey powrócił Stolicy.

Z Hagi d. 16. Czerwca. Zawczora Deputowani, ktorzy od nowo w Mieście *Utrechtcie* zgromadzonych Stanow, na przekor Stanom *d'Amersfort* zostali nominowani dla reprezentowania Prowincyi wzmiankowaney w *Hadze*, w samey rzeczy na Zgromadzeniu *Stanow Generalnych* wzięli mieysce, y przez to większość głosow na stronę Patryotycznych (tak nazwanych,) tamże przeciągnęli. Pomiarkowawszy to Stany *Holandyi*, w podaney nocie domagały się, ażeby *Stany Generalne* cofnęły wszystkie rezolucye przy teraznieyszych okolicznościach zapadłe, a mianowicie dnia 1. y dnia 10. tego Miesiąca przedsięwzięte y natychmiast przez większość głosow Prowincyi *Holandyi, Utrecht, Oberyssel y Gröningy* wszystkie wzmiankowane rezolucye, w szczegulności zaś rezolucye dnia 1. y 10. względem Milicyi y Suspendowania od Szarży Woyskowey Generał Majora *van Rysel, &c &c.* zostały uchylone; zlecono Radzie Stanu uwiadomić o tym Oficerow, Rekwizycya oraz y do Xiążęcia *Stadhudera* zaszła, ażeby żadnego Woyska z Kraiow *Generalicyi* odtąd nie wyciągał, żadney także Ammunicyi potym nie wyprowadzał. Słowem, na wszystko pozwolono, y wszystko uchwalono, co Stany *Holandyi* do tego czasu ułożyły. Ta zatym w przeciągu dwoch dni sprawiona w wnętrznych interesach naszych extraordynaryina Rewolucya, wkrótce za sobą więcey ieszcze pociągnie skutkow. Wczorayszey nocy, rozmaitych wysłano Kuryerow z wiadomością o tych przypadkach zaszłych, ażeby się wszędzie rozgłosiły.

Z Austryi dnia 13. Czerwca. Dnia 9. tego Miesiąca przybyło 2. Kuryerow z *Chersonu* do *Wiednia*; *Francuzki* ieden, ktory dnia 10. do *Paryża* pospieszył, y Cesarski drugi, ktory wiadomość przywiozł, że

Imperatorowa *Rosſyiſka* z Ceſarzem dnia 28. Maia do śrzodka *Krymu* wyiechała. Ogułem przybyło z *Cherſonu* 5. Kuryerow, ktorzy mało barzo Podpiſow Ceſarſkich w intereſach naypotrzebnieyſzych przywieźli przeto, iż Ceſarz Jmść przeprowadzeniem y bawieniem Imperatorowey tak był zatrudniony, że mu czaſu prawie nie zoſtało do załatwienia właſnych ſwoich intereſow. W reſzcie podług naynowſzych wiadomości ztamtąd, między *Jozefem y Katarzyną* nayściśleyſza panuie przyiaźń, po większey części z ſobą publicznie ſię pokazuią; oprocz tego, codziennie prawie miewali z ſobą prywatne konferencye, ktorym kilka razy Xiąże *Potemkin* (wielce od Ceſarza ſzacowany) był przytomny. Na iednę z wſpomnionych konferencyi, wezwano także Panow *de Bulgakow* y *Herbert*. Oſtatni, oprocz wyrazow grzeczności pełnych, otrzymał ieſzcze znaczny podarunek od Imperatorowey, za pilne przyłożenie ſię ſwoie z Poſłem *Rosſyiſkim* w czaſie naykrytycznieyſzey z Portą *Ottomańſką* Sytuacyi. Ceſarz z ſzczegulnieyſzą pilnością oglądał Garnizon *Cherſońſki*, y wielki Kordon, niedaleko tego Miaſta pociągniony; Sam prawie ieden, albo z iednym tylko *Rosſyiſkim* Oficerem, maiąc na ſobie zielony Mundur Reymentowy, w ktorym wſzędzie prawie za *Rosſyiſkiego* Oficera był poczytany. *Francuzki* Poſeł Graf *Segur*, bacznym na wſzyſtko, co ſię tylko działo, poglądał okiem, y dowodem tego ieſt, że on w czaſie bytności Ceſarza w *Cherſonie*, wyprawił 3. Kuryerow do *Paryża*, a iednego wodą do *Carogrodu*.

Zaślubienie maiące naſtąpić między *Saſkim* Xiążęciem *Antonim*, y Xiężniczką Toſkańſką, w krotce publicznie będzie ogłoſzone.

Z Rzymu d. 2. Czerwca. Ponieważ Uwagi *Oyca S.* nad podaną Jemu od *Neapolitańſkiego* Dworu do ugody Plantą, cale ſię nie podobały Krolowi *Neapolitanſkiemu*, zaczym wſpomniony Krol Jmść o ugodzie żadney daley ſłuchać niechce.

Ze Lwowa d. 6. Czerwca. Przeſzły Han *Krymſki Schahin Gueray* bawi ſię ieſzcze w *Chocimie*, y upewniać nie przeſtaią, że między innemi intereſami, o ktore *Rosſya* z *Portą* w negocyacyą wchodzi, ieſt y ten Artykuł, aby go uczynić Xiążęciem y Panem *Beſsarabij*.

Z Algieru d. 27. Kwietnia. *Z Hiſzpanią* zdaie ſię pokoy iuż być zerwany, Wiarołomna tuteyſza Regencya, udaie teraz, iakoby Kopie Traktatu nie były wiernie napiſane. Dnia 9. wyſzła ztąd na morze Eſkadra Korſarzow pod Kommendą Kapitana *Hadgi Mahamet*, ktory z *Żyda* Renegatem zoſtał.

Z Paryża dnia 15. Czerwca. Reformy przy Departamencie Woiennym y Morſkim iuż początek biorą. Szkoła także, *Ecole vétérinaire* nazwana, kaſsuie ſię przy tym Mieście. Liczba Oficyaliſtow przy rozmaitych Departamentach y Kontroli Generalney znacznie ſię umnieyſza; Penſya pierwſzych *Commis*, przy wſzyſtkich Departamentach niema przechodzić na rok, 10,000, Drugich zaś, niema wynoſić nad 5000. *Liwrow*.

Z Oſtroga dnia 20. Czerwca. Utraciliśmy zacnego Męża, z pobożności życia, y rzadkich przymiotow, z ſędziwości wieku, y z cnot Obywatelſkich, JP. Antoniego *Jelowieckiego* Podkomorzego *Nowogrodzkiego* Kawalera Orderu *S. Stanisława*; który w Dobrach *Milutyn* nazwanych pod *Oſtrogiem* d. 15 Czerwca z tego zſzedł świata; wprzod dzień Imienin y Rodzin ſwoich pobożnie obſzedſzy przyięciem *SS. Sakramentow*. Właśnie w tym ſamym czaſie roku, w którym niegdy doczeſne, w tymże y wieczne zaczął życie. Ciało pochowane ieſt w *Oſtrogu* w Kościele Parafialnym, z należytą godności y oſobie wſpaniałością.

Z Kopenhagi d. 19. Czerwca. Na tuteyſzym moście zwanym *Weſterbrücke* widzieć można codziennie teraz Karetę zwyczayney wielkości, która o ſwoiey mocy iedzie ſama, y przez ukrytą Machinę z 35. kółek złożoną, bywa poruſzona. Przy tey Karecie naſtępuiące Oſobki ſą ieſzcze przyprawione: w tyle za powozem ſtoi Lokay; obok niego dwoch Traczow drzewo piłuiących; na wierzchu 6. Oſobek Męſkich a 2. Białogłowſkie ſkaczą podług Muzyki, z dzwonkow y Flecika złożoney; Koncertmayſter daie takt; Myśliwy ſpaceruie z dwoma Chłopcami; czarnokſiężnik z pod góry wygląda; a Kawaler pokazuie Nazwiſko Artyſty, który tę Machinę zrobił. Ten kunſztowny powoz, ſkazuie oraz długość drogi uiechaney, odzywaiąc ſię dzwoneczkiem co cwierć mili; milę zaś uiechaną, inny dzwonek głoſi.

Z Hagi d. 19. Czerwca. Woyſko w Kordonie *Holandyi* umnieyſza ſię codzień. Znowu teraz 3. całe Reymenta z Kompanią Artyleriſtow wyſzły ztamtąd, y przenioſły ſię częścią do Kraiow *Generalicyi*, częścią do *Amersfort*, częścią do *Geldryi*. Woyſka zaś ola Stanow *d'Amersfort* co raz ſię pomnażaią, y wkrotce muſi ſię pokazać, czy zamyślaią o attakowaniu Miaſta *Utrecht*, czyli też w dobry ſpoſob chcą ułożyć roſterki ſwoie. Ze *Utrechtczycy* ſpodziewaią ſię attakowania ſwoiego Miaſta, to y ztąd ſię pokazuie, iż Reingrafa *de Salm* nominowali Generałem *en Chef* wſzyſtkiego ſwoiego w *Utrechtcie* Woyſka będącego.

Z Madrytu d. 24. Maia. Ponieważ zanosi się na to, że *Algierczyky* y z nami pokoy chcą zerwać, zaczym Fregata Królewska, z zaległemi pieniędzmi za okup Niewolnikow, to iest 700,000. *Piastrami* wysłana tamże, z drogi zostałą nazad przywołana, która też do *Kartageny* już przybyła.

Powracaiący z *Algieru* Niewolnicy, którzy naprzod do *Alikantu* zawineli, a potym do Mahon przeprowadzonemi zostali, morowym powietrzem byli zarażeni. Wszakże Regencya tak dobrych zażyła środkow, że się to nieszczęście daley nie szerzyło.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 7. Lipca R. 1787.

Magazyn *Inflantski* zwany, na *Nowym Mieście* za zdroiami, przy Ulicy *Zakroczymskiey* pod Nrem 1846. sytuowany, iest do przedania lub do naięcia z całym zabudowaniem, trzema Dworkami, kuznią, szpichlerzami, stayniami, wozowniami, szopami, oborkami, chlewkami, ogrodami, browarem, y wszystkiemi porządkami do tegoż browaru, z kadziami, katnarami, kotłami, kisztekami, beczkami, mielcuchami, szuszarniami, piecami, młynem końskim, z wszelkiemi także porządkami y całą Juryzdyką do tegoż Magazynu należącą. Ktoby sobie życzył nabyć ten Magazyn, niech się referuie do Autora Dziennika Handlowego, mieszkaiącego na *Krakowskim* przedmieściu pod Nrem 454.

Przybyły do tuteyszey Stolicy P. Jozef *Mantegazza*, uwiadomia wszystkich, że fabrykuie wodę, *Armeditolata* zwaną, ktora czyni ludzkie ciało białe, gładkie y delikatne, gubi ogorzeliznę y krosty na twarzy, z ostrości krwi pochodzące y używaiąc pomienioną wodę, nie będzie można poznać znakow na twarzy, starości przyzwoitych. Fabrykant tey wody mieszka na *Nowym Mieście* w kamienicy JP. *Hawemana* pod Nrem 266. Większa *Butelka* kosztuie Złł: 12. mnieysza zaś Złł: 6.

Aukcya na ratuszu M. S. W. o godzinie, 2. po połudnniu przez Au: Up: JKMci za gotowe pieniądze odprawiać się będzie dnia 9. 10. 11. y 12. Lipca 1787. To iest: na Zegery tygodniowe, szafkowe, zegarki małe złote y srebrne, srebro w robocie rożney, miedź, cynę, mosiądz, suknie męskie y damskie, futra, pościel, materace, szafy paycowane z nuszacem, kantorki iesionowe, kanapy, stołki, ławki, stoły, stoliki, łużka, instrumenta muzyczne, strzelbę, landszafty, portrety, obrazy, munsztuki z trendzlami y waltrapy Angielskie, szkło stołowe, kufry, kolaskę podrożną zielono malowaną na pasach, kamloty, szalony, trykottę w kolorach, wstążki, wachlarze, tabakierki, wozki na łańcuchach, y inne domowe sprzęty. Ktoby sobie życzył rzeczy oddać na Aukcyą, niech się referuie do Kantoru Aukcyi pod Ratuszem na dole każdego czasu.

Ponieważ wiele przypadkow nieszczęśliwych trafiać się zwykło względem dziatek, iako to poronienie onych, ciężkie y długie rodzenie, umieranie we wnętrznościach macierzyńskich, choroba długa matek y śmierć częstokroć: przeto oświadcza się JPani Franciszka *Sikorska*, że może łatwemi sposobami zaradzić tym przypadkom, aby się tylko matki takowe wcześnie do niey udały. Mieszka na Ulicy *Złotey* za Szpitalem Generalnym pod Nrem 1521.

Jan *Kamini* świeżo do tuteyszey Stelicy przybyły, właściciel Organow *Angielskich* z *Londynu* sprowadzonych, ma honor donieść publiczności, że na takowych organach 24. Ariow z rożnemi koncertami produkuie, ktore tu ieszcze nie słuchane były, a iako miał honor po całey *Europie* woiazuiąc, naydystyngwowańszym Osobom służyć, i Nayiaś: Imperatorowey *Rossyiskiey* takowego gatunku organy sprzedać, spodziewa się rownie w tey sławney Rezydencyi, nietylko z takowemi organami Publiczności wszelkie sprawić ukontentowanie, ale też kochaiącym się w takowym instrumencie, tegoż gatunku za mierną cenę przedać. Ktoby sobie więc życzył słyszeć takowego instrumentu, to pomieniony *Kamini*, na żądanie każdego, służyć będzie. Mieszka na *Nowym Mieście* w Kamienicy JPana *Łapińskiego* pod Nrem 356.